

KWARTALNIK DRAWIEŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO

WYDRA

I PRZYJACIELE

ISSN 2543-8646

WAKACYJNY HOROSKOP

WIERSZYKI
PRZYRODNICZE

GRY
I ZABAWY

WYCINANKI
ZE ZWIERZĘTAMI

KRZYŻÓWKA

MAGAZYN DLA DZIECI NR 2/2017 (2)



DRODZY CZYTELNICY,



Właśnie trafił do Was drugi numer naszej gazety. Sprytne i wszędobylskie wróbelki doniosły mi, że pierwszą „Wydrę i Przyjaciół” przeczytaliście z ciekawością, chętnie rozwiązywaliście krzyżówki i rebusy, a także wycinaliście i kalkowaliście co trzeba, dobrze się przy tym bawiąc, a przy okazji ucząc. I o to właśnie chodzi Waszej przyjaciółce - Wydrze, która teraz zabiera Was w kolejną, tym razem - wakacyjną podróż po Drawieńskim Parku Narodowym. Zobaczycie, np. Wydrzy Głaz, który jest tak duży, że z pewnością pomieściłby w środku uczniów jednej klasy. Oczywiście należałoby znać odpowiednie zakłęcie, aby ta sztuczka była możliwa...

Wydra Przewodniczka z gazety, od dziś ma także swoje imię. Wszystko dzięki Wam - czytelnikom. Wzięliście udział w konkursie, który w tym numerze został rozstrzygnięty. Nie zdradzam jeszcze, jak będzie nazywała się Przewodniczka. Rozwiązanie poznacie na odpowiedniej stronie. Dziękuję wszystkim, którzy pomogli Wydrze znaleźć odpowiednie imię.

Za chwilę - wakacje. Wielu z was, być może, spędzi je w lesie, nad jeziorem, rzeką lub nad morzem, a więc blisko przyrody. Życząc Wam udanego wypoczynku, na który z pewnością zasłużyliście, proszę - zwracajcie uwagę na to, co dzieje się wokół. Bądźcie ciekawi. A może zamieńcie się na chwilę w artystów i narysujcie to, co zobaczyliście w wakacyjnym słońcu albo deszczu. Po wakacjach nagrodzimy najciekawsze prace. O szczegółach opowie Wam Przyjaciółka - Wydra na kolejnych stronach.

Ciepłych wakacji. Trzymajcie się!

dr inż. Paweł Bilski

Dyrektor Drawieńskiego Parku Narodowego

POMIĘDZY CZŁOWIEKIEM A NATURĄ



Drawieński
Park Narodowy



Witajcie w moim domu, czyli w Drawieńskim Parku Narodowym. To już drugie nasze spotkanie. Poprzednio, w cyklu „Ciekawe miejsca w DPN” zaznaczyłam na mapie Parku Grabowy Jar.

Teraz chcę Wam pokazać: Wydrzy Głaz. To „kamień-olbrzym” pozostawiony tutaj przez lodowiec. Jest więc bardzo, bardzo stary.

Ja jestem przy nim prawie tak mała jak mrówka.



Fotografia: Renata Wiśniewska DPN

WYDRZY GŁAZ

Wydrzy Głaz jest największy spośród wszystkich dużych kamieni w Drawieńskim Parku Narodowym. Jego obwód wynosi ponad 14 metrów. Wieki temu lodowiec, który przesuwiał się przez tereny obecnej Puszczy Drawskiej „porzucił” go przy brzegu rzeki Drawy. Lód się stopił, ale pozostawił kamiennego olbrzyma, znanego dziś Wydrzym Głazem. Dotrzecie do niego czerwonym szlakiem turystycznym ruszając z Drawna lub z Głuska lub obejrzycie z kajaka z rodzicami, podczas spływu Drawą.

NASZE AUTORYTETY

ANDRZEJ KRUSZEWICZ

Wśród autorytetów „Wydry i Przyjaciół” znajduje się również Andrzej Kruszewicz, dyrektor Warszawskiego ZOO. Przy okazji – to miejsce również powinniście odwiedzić, będąc np. na wycieczce w stolicy Polski, a na razie przeczytajcie, co Pan Andrzej, także podróżnik i wielki miłośnik przyrody, napisał dla Was.



Spytywałem wieloma rzekami w kraju i za granicą. Kocham Krutynię, Supraśl i Biebrzę, których nurt prowadził mnie wiele razy. Jedyny (jak na razie) sptyw Drawą pamiętam jednak najlepiej. Nie dlatego, że się skąpałem, że miałem miłe towarzystwo, że urzekły mnie malownicze pnie w wodzie, strome skarpy, bujna roślinność i śpiewające ptaki...

Tamten sptyw był inny, bo sptywaliśmy dla rzeki. Dla zebrania z niej tego, co inni ludzie celowo lub przypadkiem do niej wrzucili. A było tego sporo! Ogólne wrażenie Drawy nie sugerowało takiej ilości śmieci. Rzeka wydawała się czysta, ale gdy zaczęło się śmieci czynnie szukać, to okazało się, że jest ich wcale niemało. Ślady bobrów i wydr sąsiadowały z puszkami po piwie, plastikowymi torebkami i butelkami. Odcisk łapy wydry przy porzuconej butelce? Pomyślałem wtedy ze smutkiem – dlaczego ludzie śmiecią w domu tych zwierząt? Ta butelka np. nie komponuje się z tropem bobra czy wydry.

Każda para w kajaku zebrała torbę śmieci, a że kajaków było kilkanaście to i śmieci się uzbierało. Było wesoło, bo każdy z nas miał poczucie zrobienia czegoś pożytecznego dla tej pięknej rzeki. A następnego ranka Drawa mi podziękowała...

Zatrzymałem się przy miejscu biwakowania, by chwilę pospacerować. Rzeka, otulona poranną mgłą, pachniała miętą błotną, w zaroślach na przeciwległym brzegu śpiewała strumieniówka przez pół minuty wydając z siebie zgrzytliwe „dze dze dze dze...” i nagle plusk tuż przede mną. Potężny pstrąg wyskoczył z wody, chwycił motylka i zniknął jak duch. Srebro łusek, bogactwo niemal lamparciego wzoru, energia i dynamizm. Miejscowy książę. Tak o nim wtedy pomyślałem, bo przecież zamieszkiwana przez niego rzeka Drawa jest nazywana Księżniczka Pomorza. Nie rozumiem, jak można wrzucać śmieci do tak pięknej rzeki, wiem jednak jak można je z niej wyjmować. I kiedyś tu wrócę, by znów pokłonić się Drawie. I może znów księżniczka Drawa pokaże mi swego księcia?



Andrzej G. Kruszewicz

KĄCIK SZUWARKA

ŚNIADANIE WYDERKI

Rysunek: Daniela Królewicz z Barnimia



Witajcie, jak miło, że znowu się spotykamy.
Nad wodą wiele opowieści dla Was dziś mamy,
więc pakujcie szybciotko turystyczne plecaki.
Od rana ruszamy na parkowe szlaki.

Nad Drawą wesota wyderka już na Was czeka,
a w porannym słońcu łśni czysta i piękna rzeka.
Nasza przyjaciółka szykuje już drugie śniadanie,
a Wam przedstawi swoje ulubione danie.

W tej czystej wodzie jej wymarzona potrawa się ukrywa,
czy już się domyślacie jaka? – tak, to ryba pływa.
Jedna z nich jest szczególnie słodka,
to ta, między roślinami, nazywa się płotka.

Na niewielkiej głowie ma pyszczek końcowy,
oraz czerwone tęczówki oczu po obu stronach głowy.
Za nimi, przed płetwą, są wieczka skrzelowe,
ochraniają skrzela, narządy oddechowe.

Jej krępe ciało srebrna łuska pokrywa,
chroni tułów jak pancierz i ryba jest szczęśliwa.
W doskonałym pływaniu płetwy jej pomagają,
po dwie piersiowe i brzuszne, czerwony kolor mają.

Jest jeszcze jedna czerwona, nazywa się odbytowa,
a szaro-czerwone, to grzbietowa i ogonowa.

Ogon to napęd i ster jest doskonały,
gdy nim mocno machnie, przepłynie akwen cały.

Między wodorostami nie tylko płotka pływa,
jest tam też pręgowany łotrzyk, drapieżna ryba.

O nim opowiemy na następnym spotkaniu,
bo czeka na Was mama przy obiadowym daniu.



Rysunek: Dominika Fańciszevska, Estera Łuś

Jarostaw Gancarczyk
konserwator Obwodu
Ochronnego Szuwały w DPN



Dziś na mapie Parku, na str. 3 zaznaczyłam nowe miejsce – Wydrzy Głaz. Drodzy czytelnicy, moi przyjaciele ze Szkoły Podstawowej w Drawnie postanowili opowiedzieć Wam legendę o tym niezwykłym kamieniu. To zupełnie nowa historia, która nie ma nic wspólnego z lodowcem, ale jak pewnie wiecie, legendy rządzą się zupełnie innymi prawami...

LEGENDA O WYDRZYM GŁAZIE

Dawno, dawno temu, Drawno zamieszkiwały Trole. Zazwyczaj były złośliwe i niedobre, ale jedna rodzina wyróżniała się: wszyscy byli mili i pomocni. Mama tych Troli miała na imię właśnie Miła, a jej mąż – Tęgi.

Mieli dwóch synów. Pozostałym Trolom zamieszkujących Drawno nie podobało się zachowanie dobrej rodziny. Swoje niezadowolenie okazywali na każdym kroku, aż Miła zaczęła obawiać się o bezpieczeństwo swoich dzieci. W końcu, razem z Tęgim zabronili dzieciom wychodzić z domu bez zgody rodziców.

Jednak pewnego dnia, jeden z synów złamał zakaz i wyszedł przed dom, pobawić się nad rzeką Drawą. Cieszył się piękną pogodą, pluskał się w wodzie i rzucał na siebie liście, które pozostały na brzegu od jesieni. Był bardzo szczęśliwy. Niespodziewanie rozległ się dziwny dźwięk, ale chłopiec go nie usłyszał, bo był zajęty swoją zabawą. I nagle..., z zarośli wyskoczył najgroźniejszy i najbardziej zły ze wszystkich Troli – Krzaczor. Kiedy chłopiec go zauważył było już za późno, chciał krzyknąć, ale Zły zamienił go w głaz.

Rodzice przez wiele dni i tygodni szukali syna, lecz bez rezultatu.

Pewnego dnia, po latach, kiedy Miła była na zakupach, usłyszała rozmowę dwóch Troli, które rozprawiły o dziwnym zdarzeniu nad rzeką Drawą. Miła czym prędzej pobiegła do męża i o wszystkim mu opowiedziała. Oboje zrozumieli, że to ich syn został zamieniony w głaz.

Kilka lat później, w pobliżu głazu, osiedliły się wydry, które podobno raz w miesiącu mogą rozmawiać z kamieniami, słyszą też ich bardzo cichy płacz. I tak, pewnego dnia wydry usłyszały ten cichy szloch i zapytały, co się stało. W ten sposób poznały tajemnicę głazu rzuconego na brzeg rzeki. Aby zachować pamięć o małym Trolu, nazwały ten kamień – Wydrzym Głazem.

Od tamtego czasu, wydry przychodzą tutaj przynajmniej raz w miesiącu, żeby porozmawiać ze swoim kamiennym przyjacielem. Do rozmowy przytacza się czasem czapla siwa, która bardzo lubi tu spacerować. Ty też – Turysto powinieneś zobaczyć i poznać to wyjątkowe miejsce.

Autor: Martyna Karmelita, kl. VIa, SP w Drawnie



Rysunek: Marta Gładzel z mamą, kl. IIIb, SP w Drawnie



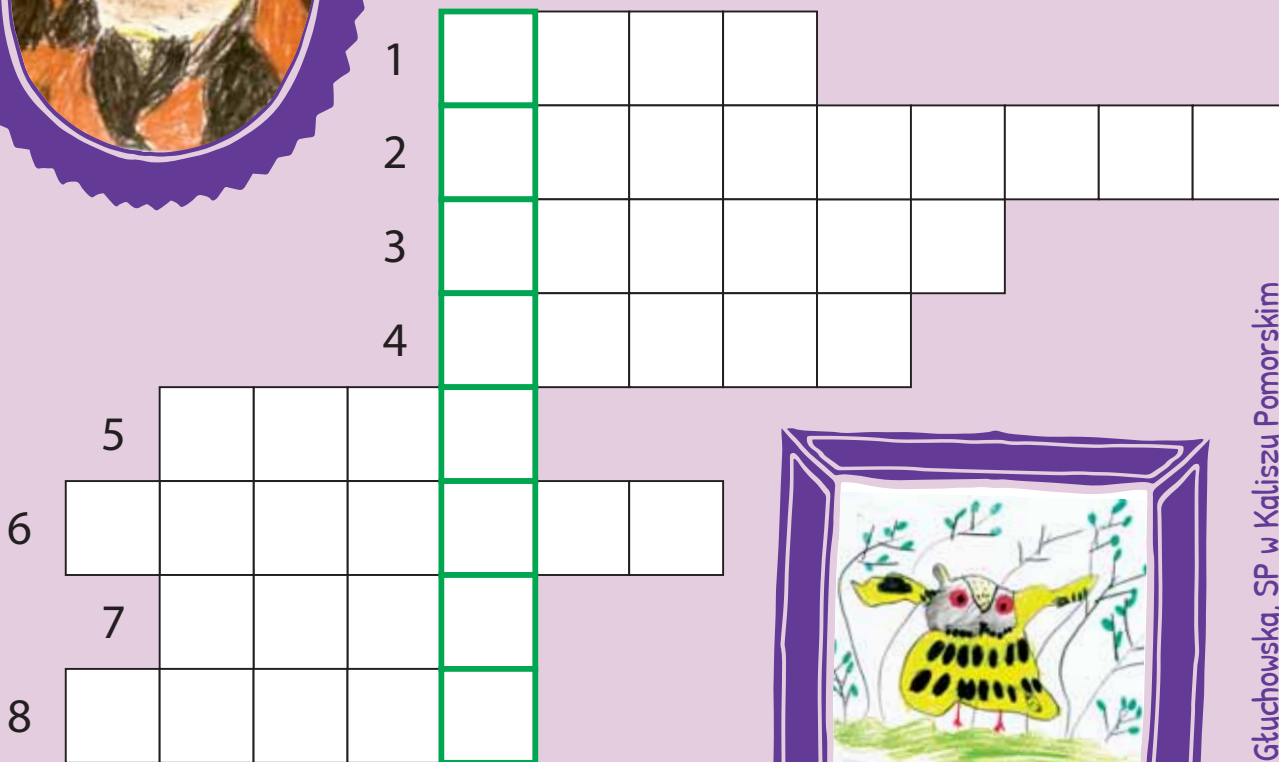
Rysunek: Lidia Nowak, kl. IIIa, SP w Drawnie

ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ I POZNAJ UKRYTE HASŁO

Rysunek: Daria Trzcńska, kl. VIc, SP w Drawnie



Rysunek: Zofia Pater, kl. VIc, SP w Drawnie



Autor: Michał Górski, kl. VIa, SP w Drawnie



1. Zwierzę o płaskim ogonie
2. Największe jezioro DPN
3. Jadalne i trujące w lasach DPN
4. Jedna z rzek przepływających przez DPN
5. Nocny ptak spotykany w DPN
6. Jedno z miejsc biwakowych na szlaku kajakowym
7. Drawieński ... Narodowy
8. Zwierzę w logo DPN



Rysunek: Marysia Głuchowska, SP w Kaliszu Pomorskim

Mam dla Was kolejną historię z wydrowej sagi.
Tym razem opowiem o niebezpieczeństwach,
którym wydry muszą stawić czoła.



O MOJEJ RODZINIE, ODC. 2

Nad Drawą zrobiło się ciepło. Trójka naszych małych wydr tj. Drawa, Sitna i Barnim leniwie wygrzewała się na brzegu rzeki, nieopodal domu. Matka Wera pływała na grzbiecie i rozmyślała o przyszłości swoich maleństw. Tyle jeszcze muszą się nauczyć, by przeżyć w tym niebezpiecznym otoczeniu. Na wydry czyha mnóstwo drapieżników. Maleństwa mogą na każdym kroku znaleźć się w śmiertelnym niebezpieczeństwie. I od razu zauważywszy beztroskę Drawy, Sitny i Barnima, szybko przywołała je do siebie. Dzieci posłusznie podpłynęły do matki. I wtedy Wera rzekła:

- Dzieci, jeżeli dwoje z was wygrzewa się na słońcu, to trzecie ukryte opodal, obserwuje niebo i uważnie nastuchuje. Pamiętajcie o tym. Wczoraj pokazałam wam orła, który krążył nad naszym domem. Jeżeli was zauważy, to znajdziecie się w wielkim niebezpieczeństwie. To bardzo groźny myśliwy, nie ma z nim żartów. To nie zabawa, lecz walka o życie. Moja mama zawsze powtarzała, „dziecko obserwuj niebo”, by nie spadły na Ciebie kłopoty. Niestety moje rodzeństwo nie zawsze pamiętało o tej mądrej przestrodze.
- I co się stało? Dopytywały dzieci.
- Z czwórki rodzeństwa zostałam tylko ja. Kiedyś opowiem Wam tę historię, ale postuchajcie o nowym przybyszu nad Drawą, który może być naszym wrogiem. Pojawił się tutaj całkiem niedawno. Nie wszystkie wydry umieją się przed nim obronić.
- Nowy wróg, ojej — westchnęła Sitna, najmniejsza z rodzeństwa.
- Musimy poćwiczyć samoobronę, ale koniecznie w domu. Nie możemy dać się zaskoczyć, bo ten wróg może nas zaatakować w naszej kryjówce, pod starą, rozłożystą olszą. Na dodatek skrada się nocą, kiedy śpimy.
- To on może wejść do naszego domu? To straszne — wyszeptała Drawa.
- Właśnie — poważnie odpowiedziała Wera.



WERA – MAMA WYDEREK



Wszystkie wydry z miejsca popłynęły do podwodnej bramy i jedna po drugiej wśliznęły się do pierwszej komory, w której często wypoczywały. Gdy już wszystkie były w środku, Wera rozpoczęła szkolenie.

- Kilka lat temu osobiście zmierzyłam się z tym rozbójnikiem, widzicie moje poszarpane ucho?
- Bałam się spytać o to ucho... – wyszeptał Barnim.
- Wcześniej o wizonach amerykańskich, czyli norkach słyszałam od zrozpaczonych wydr skrzywdzonych przez tego bezwzględnego rozbójnika. Są mniejsze od nas, ale bardzo agresywne i silne. Doskonale pływają i polują w wodzie i na lądzie, a nawet wdrapują się na drzewa. Zwłaszcza małe wydry nie potrafią się przed norkami obronić, ale jeśli poćwiczą, to ich szanse na wygranie bitwy znacznie wzrosną. Dlatego nauczę was bardzo starej strategii obrony.
- A skąd te wizony się tu wzięły, mamusiu? Dopytywał Barnim.
- W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, w Drawieńskim Parku Narodowym obserwowano jedynie pojedyncze osobniki, było ich więc bardzo mało, ale z roku na rok ich rodzina się powiększa. Norki uciekły ludziom, z hodowli. Wybierały mieszkanie nad Drawą, bo jest tu pięknie, zimą rzeka nie zamarza i nie ma problemu z jedzeniem i ze schronieniem. Nas, traktują jak konkurencję i lubią zajmować nasze domy. Nie możemy na to pozwolić. Jesteście już na tyle duże, moje kochane dzieci, aby wiedzieć, że życie jest piękne, ale to również nieustająca wala o przetrwanie. Wygrywa sprytniejszy. Taki jest porządek w przyrodzie.
- Dlatego koniecznie musimy poćwiczyć samoobronę. Zauważyła Siłna.
- Uwaga. Do naszego domu jest tylko jedno wejście – pod wodą. Mamy ułatwioną sprawę, bo wróg musiałby wptynąć właśnie przez naszą bramę. Jesteśmy uzbrojeni: zęby i ostre pazury wystarczą, żeby wystraszyć nieproszonych gości. Musimy tylko nie dać się zaskoczyć, ciągle obserwować nasze podwodne drzwi. Jeśli tylko zauważymy wroga – wtedy zrobimy dużo zamieszania. Zaskoczony, na pewno weźmie ogon za pas i ucieknie, gdzie pieprz rośnie. Pamiętajcie, od dziś jedno z nas czuwa przy wejściu, a pozostałe wydry śpią. Zmieniamy się co trzy godziny, zrozumieliście?
- Tak mamusiu – przytaknęła Siłna.
- Razem mamy większe szanse się obronić i dalej szczęśliwie mieszkać pod naszą starą olszą. Musimy ze sobą współpracować, to ważne.
- Ja mam najmocniejsze zęby – zawołał Barnim – i nie boję się żadnego rozbójnika!

Małe wydry zaczęły się siłować i w zabawie udawać, że przeganiają niechcianych gości.

Wera popatrzyła na igraszki swoich dzieci i uśmiechnęła się myśląc, jak dużo jeszcze jej dzieci muszą się nauczyć. Niech się wprawiają, pomyślała, bo ćwiczenie czyni mistrza, a w życiu potrzebnych jest wiele umiejętności.

c.d.n...



Zastanawialiście się kiedyś, skąd różne miejsca na Świecie, biorą swoje nazwy? Legendy mogą wyjaśnić niektóre zagadki. W Drawieńskim Parku Narodowym znajduje się np. Jezioro Czarne. Dlaczego Czarne? Tajemnicę odkryli młodzi podróżnicy i tropiciele tajemnic przyrody - uczniowie drawieńskiej Szkoły Podstawowej.

LEGENDA O „JEZIORZE CZARNYM, CZYLI NIEUDANEJ PRÓBIE ZAWŁADNIĘCIA PRZYRODĄ”

Od niepamiętnych czasów, jeziora, morza, oceany i rzeki miały swoich władców. Wśród nich były: nimfy i rusatki wodne, lecz największymi wodami władali potomkowie samego Posejdona.

Każdy troszczył się, by jego poddany żyło się dobrze i bezpiecznie, by niczego im nie brakowało, a wody były czyste i błękitne, jak bezchmurne niebo.

Dawno temu, w wiekach średnich, w okolicach grodu zwanego Drawnem, znajdowało się wiele jezior, rzek i leśnych strumieni. Władaty nimi leśne duszki. Lecz największa rzeka - Drawa, matka tamtejszych wód, była pod opieką samych potomków Posejdona.

Pewnego razu, w te okolice, dziś znane jako Drawieński park Narodowy, trafił pewien człowiek, który sam siebie nazywał uczonym. Był bardzo bogaty, ale też zarozumiały i egoistyczny. Rozповідаł, że stworzy na tych ziemiach nowe gatunki zwierząt i roślin - takie, jakich Świat jeszcze nie widział, oraz że podporządkuje sobie tutejszą ziemię i ludzi.

O tym wszystkim dowiedziały się nimfy i rusatki. Odkryły jeszcze jedną informację. Zaprzyjaźnieni rybacy dowiedzieli się, że ten dziwny człowiek chce zawładnąć jednym z jezior, niedaleko grodu Ostrowiec. Wieści dotarły do królowej tej wody - nimfy Nafte. Była bardzo mądra i silna, pochodziła z rodziny Posejdona.

Był piękny, słoneczny dzień, wody jeziora - spokojne. Zarozumiały uczony postanowił wykorzystać piękną pogodę. Wsiadł do łodzi i odpłynął od brzegu. Obserwował i zapisywał. Jego gruby notes oprawiony w zwierzęcą skórę, zapętniał się szkicami dziwnych ryb i roślin, które zamierzał stworzyć. Czarny, jak węgiel atrament rozlewał się po nowych kształtach szkicowanych przez szalonego uczonego. Wszystko, z niepokojem obserwowała Nafte.

- Jeśli ten człowiek tylko rysuje i zapomni o swoich niebezpiecznych pomysłach i będzie żył w zgodzie z przyrodą, to puszcę go wolno. Jeśli jednak choć trochę naruszy porządek mojej ziemi i zagrozi bezpieczeństwu mieszkańców - spotka go kara. Powiedziała królowa jeziora i dodała zwracając się do swoich przyjaciół-poddanych:

- Gdyby zrobił wam coś złego, wyrządzi krzywdę, powiadomcie mnie o tym natychmiast.

Tego dnia, naukowiec już nic więcej nie uczynił poza szkicowaniem w swoim notesie. Jednak następnego dnia, jakby opanował go szat. Wyrwał rośliny, towił ryby bez umiaru i je pozerat, mącił wodę. Ze wszystkich stron stychać było płacz, krzyk i zawodzenie. Miara się przebrała. Królowa postanowiła działać.

Wynurzyła się, zastoniła niebo granatowymi, szarymi i czarnymi kłębkami chmur oraz przywołała z lasu duchy wiatru. Mężczyzna nie spodziewał tak gwałtownej zmiany pogody. Z lękiem i zaskoczeniem obserwował to, co wokół niego zaczęło się dziać. Potężne fale pędziły na niego, niczym rozwścieczone stado byków. Chciał jakoś walczyć z żywiołem, ale szybko przekonał się, że nie ma szans. Za późno zrozumiał, że zabrakło mu pokory i mądrości, należnych potężnej Matce Naturze. Wody pochłonięły naukowca razem z łodzią i wszystkim, co na niej było, także z butelką czarnego jak smoła atramentu. Legenda głosi, że właśnie ten atrament zabarwił jezioro na tak ciemny kolor. Od czasu tamtej burzy, którą spowodował gniew Nafte, okoliczni mieszkańcy nazwali tę głęboką wodę: Jezioro Czarne.



Rysunek: Maja Ochmańska, kl. VIc, SP w Drawnie



Rysunek: Marta Gładzel, kl. IIIb, SP w Drawnie

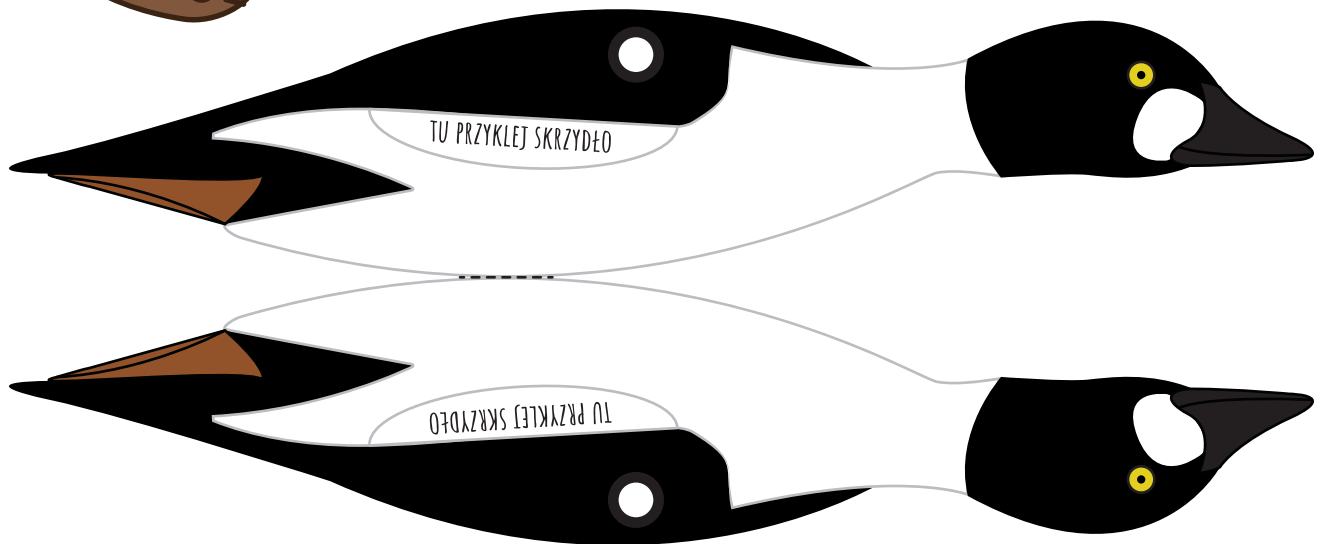
Autor tekstu: Maja Trzaskawka, kl. VIb, SP w Drawnie

A TERAZ POBAWMY SIĘ RAZEM

Przedstawiam Wam rodzinę gągołów, która mieszka w Drawieńskim Parku Narodowym i co bardzo ważne – jest pod ścisłą ochroną.

Spójrzcie, jaki elegancki jest Pan-Gągoł. W taki piękny, czarno-biały frak stroi się zawsze wiosną, ponieważ bardzo chce się podobać Pani-Gągoł.

Ona, jak pewnie zauważyliście, nie przywiązuje większej wagi do ubioru. Dla Mamy-Gągoł najważniejsze jest wychowanie dzieci. Przy takich obowiązkach nie ma czasu stroić się w kolorowe piórka.



GÓRA SKRZYDŁA PRAWEGO

GÓRA SKRZYDŁA LEWEGO

PRZYKLEJ DO TŁOŚCIA

PRZYKLEJ DO TŁOŚCIA

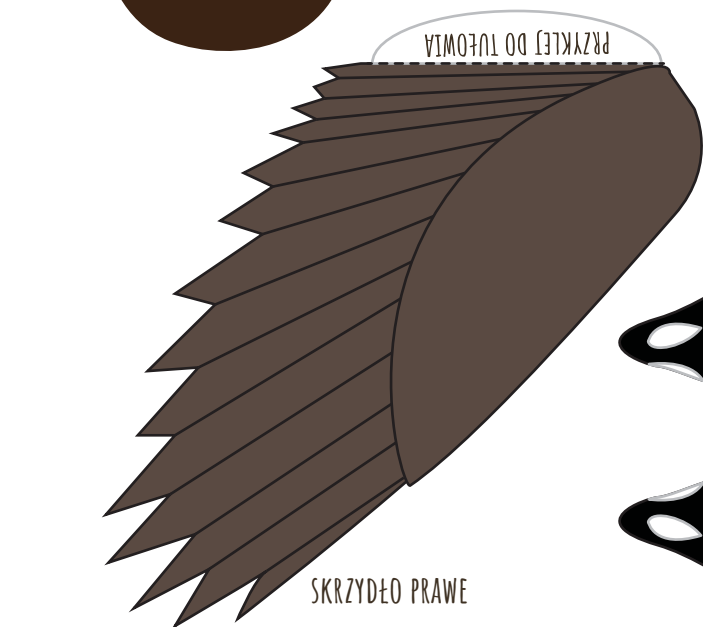
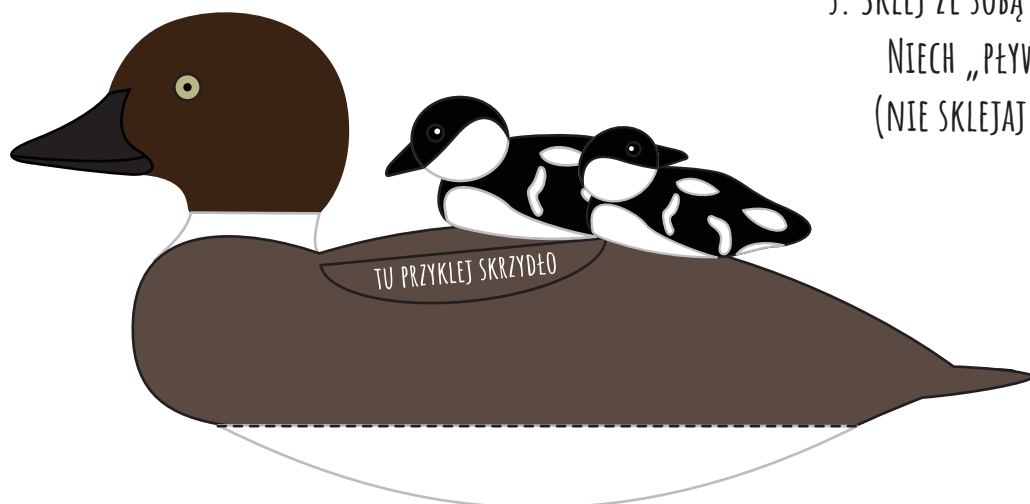


DÓŁ SKRZYDŁA LEWEGO

DÓŁ SKRZYDŁA PRAWEGO

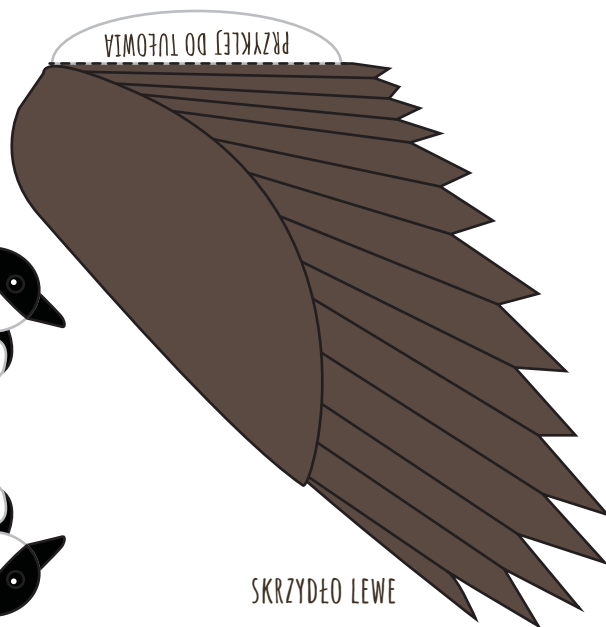
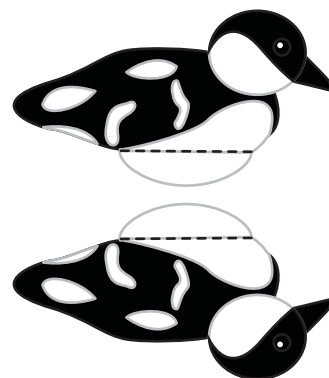
Jak STWORZYĆ PANA-GĄGOŁA

1. WYTNIJ ELEMENTY WEDŁUG KRAWĘDZI
2. ZAGNIJ TUŁÓW NA LINII PRZERYWANEJ, DZIURKACZEM ZRÓB DZIURKI I SKLEJ ZE SOBĄ NIEZADRUKOWANE STRONY
3. SKLEJ GÓRY I DOŁY SKRZYDŁ
4. ZAGNIJ SKRZYDŁA WZDŁUŻ LINII PRZERYWANYCH I PRZYKLEJ DO OZNACZONYCH MIEJSC



Jak STWORZYĆ PANIĄ-GĄGOŁ

1. WYTNIJ ELEMENTY WEDŁUG KRAWĘDZI
2. ZAGNIJ TUŁÓW NA LINII PRZERYWANEJ I SKLEJ ZE SOBĄ NIEZADRUKOWANE STRONY (NIE SKLEJAJ ODGIĘTYCH ELEMENTÓW)
3. ZAGNIJ SKRZYDŁA WZDŁUŻ LINII PRZERYWANYCH I PRZYKLEJ DO OZNACZONYCH MIEJSC
4. ZAGNIJ MŁODE WZDŁUŻ LINII PRZERYWANYCH
5. SKLEJ ZE SOBĄ POŁÓWKI MŁODYCH GĄGOŁÓW NIECH „PŁYWAJĄ” OBOK SWOBODNIE (NIE SKLEJAJ ODGIĘTYCH ELEMENTÓW)



WAKACYJNY



HOROSKOP



Rak 22.06 – 22.07

Lepiej kup krem z filtrem Raczek,
bo wyglądasz jak buraczek!

Te wakacje będą pełne słońca.
Pojedź nad morze, tam znajdziesz
poranną zorzę.



Lew 23.07 – 23.08

Jesteś silny jak atleta,
zrób grilla i upiecz kotleta!

To lato będzie wyjątkowo szczęśliwe.
Wygrasz dużą sumę pieniędzy.



Panna 24.08 – 22.09

Droga Panno jedź nad morze,
nie wiesz co Cię spotkać może!

Gdy już wrócisz znad Bałtyku,
wybierz się na spacer po Drawniku
w DPN. Tam znajdziesz cudowny kwiat.



Waga 23.09 – 22.10.

Droga, mądra Wago,
wybierz się na Galapagos!

Podczas pobytu na Galapagos żółwi
spotkasz stado. Zrób im zdjęcie
i pochwal się znajomym.



Skorpion 23.10 – 21.11

Jesteś bardzo pracowity,
urlop będzie znakomity!

Wybierz się do Puszczy Drawskiej,
tam się zrelaksujesz i wypocznesz.



Strzelec 22.11 – 21.12

Ustrzel rabat na wakacje,
na swój cel obierz DPN!

Tam jest piękny las,
który z radością przywita Was!



Koziorożec 22.12 – 19.01

Koziorożcu, jedź w Sudety,
w górach znajdziesz same zalety!

Weź ze sobą lornetkę i obserwuj
ptaki. Może zobaczysz orka?



Wodnik 20.01 – 18.02

Żywiotem Twoim jest woda,
lecz w lesie spotka Cię przygoda!

W lesie znajdziesz dużo dorodnych
jagód. Pamiętaj! Jeśli będziesz na
terenie DPN-u, nie zrywaj ich!



Ryby 19.02 – 20.03

Popyłwajcie w jeziorze,
pogoda dopisać Wam może!

Uważajcie na matkę, ostre mają
skorupy, niczym nóż niemalże.



Baran 21.03 – 19.04

Baranie, hop na rower!
Jedź do lasu, tylko nie narób hałasu.

Razem z Koziorożcem wybierz się
w góry. To rozgoni chmury.



Byk 20.04 – 22.05

Drogi Byku,
zjedz dziś loda na patyku!

Popyłwaj kajakiem po rzece Drawie,
ale nigdy nie zostawiaj śmieci w trawie.



Bliźnięta 23.05 – 21.06

Jesteście podobni jak dwie krople wody,
zróbcie siatkówki plażowej zawody!

Wspólnie upieczcie ciasto dla
związców Waszych zawodów.

Nawet w czasie wakacji, kiedy cieszymy się mnóstwem wolnego czasu, warto pamiętać o ważnych datach. Przeczytajcie. Może uda się Wam porozmawiać o tych wydarzeniach z rodzicami, bratem, z siostrą lub kolegami. A może nawet razem zdecydujecie się pomóc np. bezdomnemu psu lub kotu.

KALENDARIUM DPN



„Nie ma na świecie przyjaźni, która trwa wiecznie. Jedynym wyjątkiem jest ta, którą obdarza nas pies”
– Konrad Lorenz

1 lipca – obchodzimy Dzień Psa

O przyjaciela trzeba dbać przez cały rok. Niektórzy jednak powinni się zastanowić nad tym, jak traktują swoje czworonogi. Ten dzień niech będzie okazją do przemyśleń. Pamiętajcie, jeśli pies mieszka na podwórku, wysprzątajcie jego budę, a w upalne dni zapewnijcie mu cień i chłodną wodę do picia. Zadbajcie o to, aby Wasze psy, nie tylko 1 lipca, ale na co dzień, miały duuużo powodów do merdania ogonem!



8 sierpnia – obchodzimy Dzień Pszczół

Jakie są Twoje ulubione owoce? Zajadając się nimi pomyśl o pszczołach. Mama słodzi Twoją herbatę miodem mówiąc, że to bardzo zdrowo – też pomyśl o pszczołach. Pamiętaj mój drogi czytelniku – gdyby nie te małe latające stworzenia – nie byłoby jabłek, gruszek, czereśni... Pszczoła, to nasz wielki, bardzo pracowity przyjaciel i trzeba o niego dbać, np. budując hotele dla pszczoł. Poczytaj o tym 8 sierpnia.

23 września – Święto Jabłka w Drawieńskim Parku Narodowym.

To będzie trzeci już piknik rodzinny „Święto Jabłka”. Zapraszamy na naszą „Przystań Drawnik, nad Drawą. Chcemy Wam pokazać piękny sad, w którym rosną uratowane od zapomnienia przez pracowników DPN, bardzo stare odmiany drzew owocowych. „Święto Jabłka”, to także mnóstwo zabawy. Spróbujemy np. ustanowić rekord Polski w wyłowieniu największej ilości jabłek. Koniecznie musicie być z nami.



24 września – obchodzimy Dzień Rzek

Niosą miliony litrów wody, ton piasku i mułu dziennie. Tysiącom gatunków zapewniają dom, pożywienie, tlen. Cierpliwie żłobią doliny. Dostarczają energii. Są nośnikami transportu, natchnieniem dla artystów, miejscem relaksu, źródłem wody, bez której nie ma życia. RZEKI! A pamiętacie, która z rzek jest najbardziej znana w DPN? Już słyszę Wasze odpowiedzi – oczywiście Drawa!



Opracowane na podstawie EKO kalendarza
www.ekokalendarz.pl

WAKACJE W DPN

Hej, to już WAKACJE! Czas beztroskiej radości, ale uwaga – pod jednym warunkiem, że nie zapomnicie o bezpieczeństwie. Każdy z Was musi zwracać uwagę na zagrożenia podczas wypoczynku, aby po wakacjach pozostały tylko dobre wspomnienia. Pracownicy DPN przygotowali dla Was kilka wskazówek.

ZASADY BEZPIECZEŃSTWA: ZNAKI OSTRZEGAWCZE:

- zanim wybierzesz się na leśną wędrowkę - zaplanuj trasę wycieczki,
- poruszaj się tylko po wyznaczonych trasach,
- sprawdź prognozę pogody,
- dostosuj plany aktywności do swoich umiejętności i warunków pogodowych. Nie spaceruj i nie pływaj w czasie burzy, mgły i silnego wiatru,
- korzystając ze sprzętu pływającego, **ZAWSZE** zakładaj kamizelkę asekuracyjną, jeśli nie potrafisz pływać – obowiązkowo ratunkową



nakaz ustawicznego nadzoru nad dziećmi



nakaz zakładania kamizelki ratunkowych



pale



nagły uskoki



skały podwodne



wiry



Magdalena Bylina-Głuchowska, specjalista ds. udostępniania Parku

OKIEM BORSUKA

W Puszczy Drawskiej ciągle coś się dzieje. Wystarczy tylko cichutko obserwować, tak jak ja. Przez rzekę czasami przechodzi piękna tania - to żona jelenia. Na łące obok czeka na nią cała rodzina zwana chmarą. A w nocy, fotopułapka Strażników Straży Parku zrobiła zdjęcie czapli.

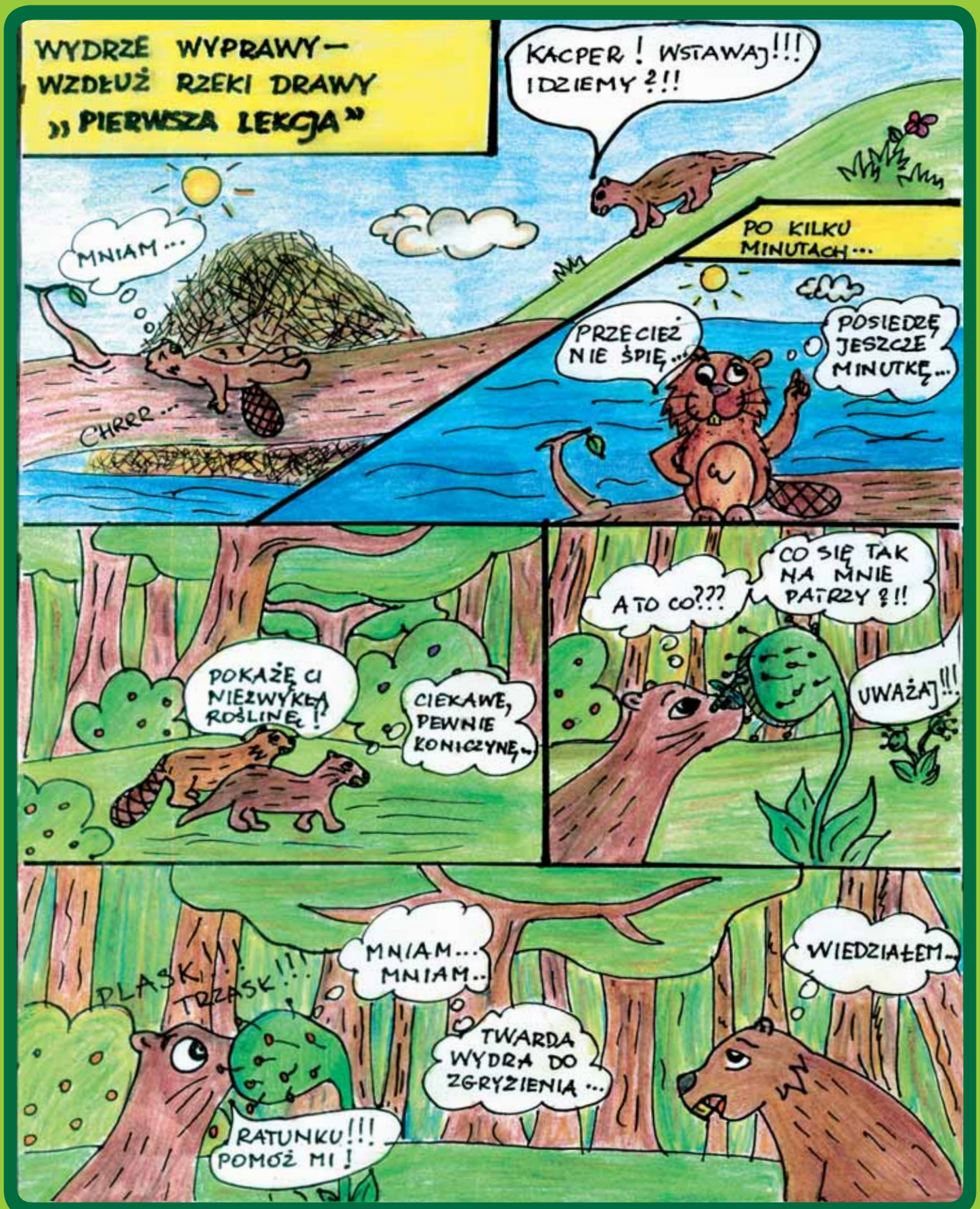


Zdjęcia opracowali Strażnicy DPN: Józef Borsuk, Bogumił Kinert, Mirosław Ziótkowski, Andrzej Dziemianko



KOMIKS

RYSOWANY PRZEZ UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ W DRAWNIE





PO KILKU MINUTACH UDAŁO SIĘ
UWOLNIĆ WYDRĘ.



W DRODZE DO DOMU...



Rysunki i kolorowanie: Natalia Syroka, kl. VIa; Maja Trzaskawka, kl. VIb

Teksty: Hanna Bruzi, kl. VIa; Martyna Hołownia, kl. VIa; Adrianna Gdaniec, kl. VIb;
Martyna Byczkowska, kl. VIa; Gabriela Jakubas, kl. VIa; Martyna Karmelita, kl. VIa;
Jakub Cichocki, kl. VIa; Michał Górski, kl. VIa

Opiekun: mgr Edyta Musiałek

ZABAWY I REBUSY

ODKRYJ, POZNAJ I NARYSUJ

Ogłaszam wakacyjny konkurs!

Czy przyglądaliście się ptakom w lesie lub w parku? Czy zauważyliście, jakie mają kolory i sylwetki, jak się zachowują, czy są towarzyskie, czy może bardziej lubią własne towarzystwo?

Wakacje, to wspaniały czas, żeby poobserwować skrzydlaty świat.

Obiecuję Wam, że to fascynujące zajęcie i bardzo przyjemne. Od ptaków można się wiele nauczyć.

To jeszcze raz, uwaga:

Ogłaszam konkurs na rysunek skrzydlatego bohatera z wakacji!

Nie zapomnijcie podpisać waszego przyjaciela, np.: bocian, sikorka, czapla itd...

To ważne, ponieważ jury DPN będzie dodatkowo punktować takie wiadomości.



Rysunek: Kornelia Ciosmak, kl. Vb, SP w Drawnie



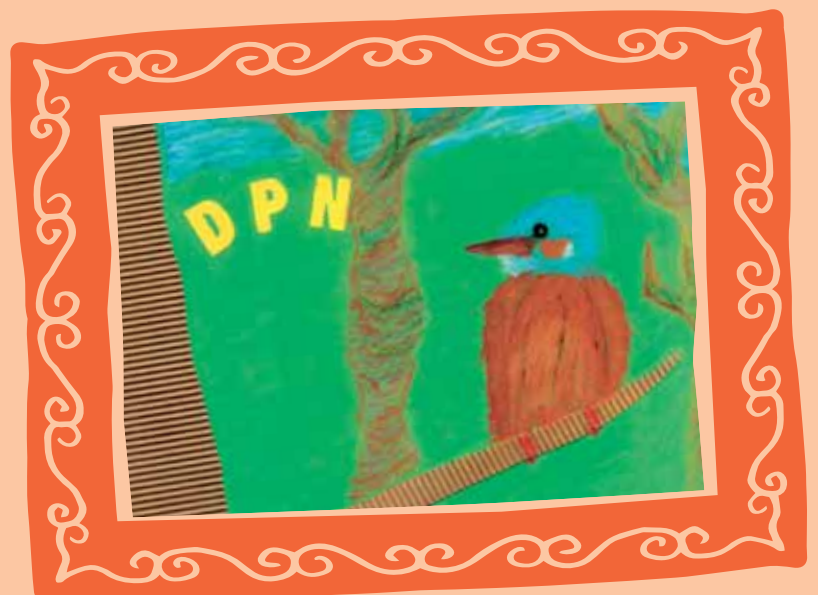
Rysunek: Samira Wojtewicz kl. VIa, SP w Drawnie



Rysunek: Samira Wojtewicz kl. VIa, SP w Drawnie

Prace będą oceniane w następujących kategoriach wiekowych: 3-5 lat, 6-8 lat, 9-11 oraz 12-16 lat. W każdej kategorii jury przyzna jedną - główną nagrodę.

Rysunki przyslijcie do 15 września na adres: Drawieński Park Narodowy, ul. Leśników 2, 73-220 Drawno, z dopiskiem „Wakacyjny konkurs”.



Rysunek: Natalia Słotwińska, kl. Va, SP w Drawnie

RODZINA JELENIA

PRZYŁÓŻ KALKĘ I ODRYSUJ

tata – byk

mama – łania

dziecko – cielę

ZABAWA DLA CAŁEJ RODZINY



Wakacje - to dużo wolnego czasu na wspaniałe przygody, także te, o których możecie przeczytać w książkach. Ja bardzo lubię tak podróżować, np. w czasie czytając baśnie. Moim ulubionym bohaterem jest Sindbad - żeglarz. Świat tam opisany jest fascynujący. Mam nadzieję, że Wy też lubicie czytać. Aby jednak nie zgubić wątku lub żeby kartki się nie sklejały, proponuję zabawę dla całej rodziny. Zróbcie zakładki do swoich ulubionych książek.

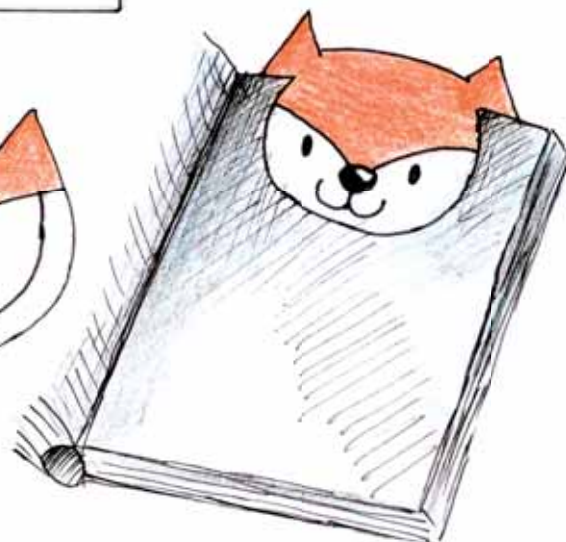
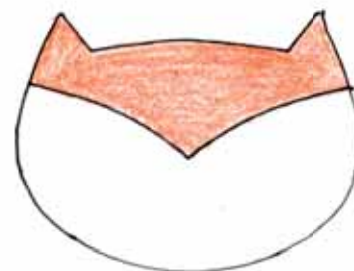
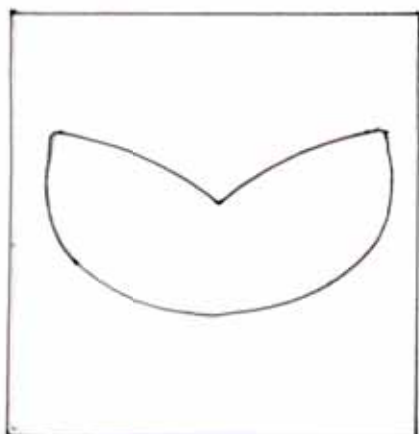
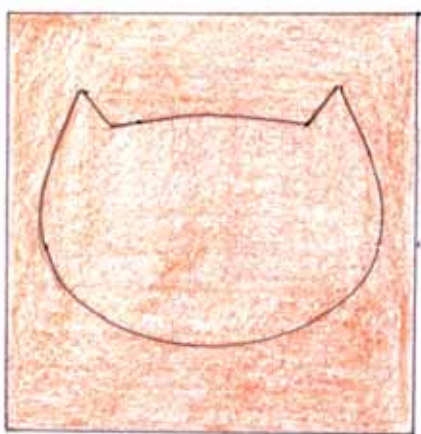
POTRZEBNE BĘDĄ: KOLOROWY BRYSTOL, NOŻYCZKI, NOŻYK DO CIĘCIA, FLAMASTRY, KLEJ, OŁÓWEK

KROK PO KROKU:

1. ODYSUJ SZABLONY WYBRANEJ GŁOWY ZWIERZĄTKA.
2. WYTNIJ JE I SKLEJ WEDŁUG WZORU.
3. NARYSUJ LINIĘ CIĘCIA, A NASTĘPNIE NATNIJ JĄ NOŻYKIEM.
4. DORYSUJ ZWIERZĄTKU OCZY, NOS I PYSZCZEK. ZAKŁADKA GOTOWA.

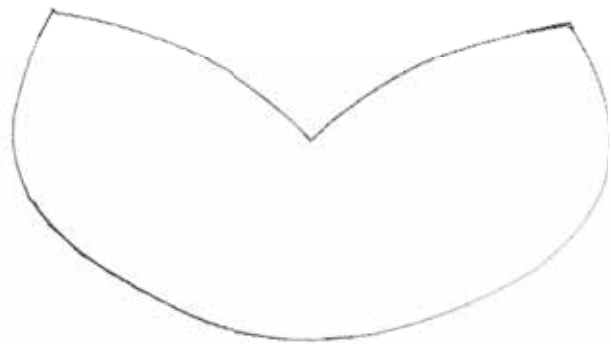


ZAKŁADKA DO KSIĄŻKI

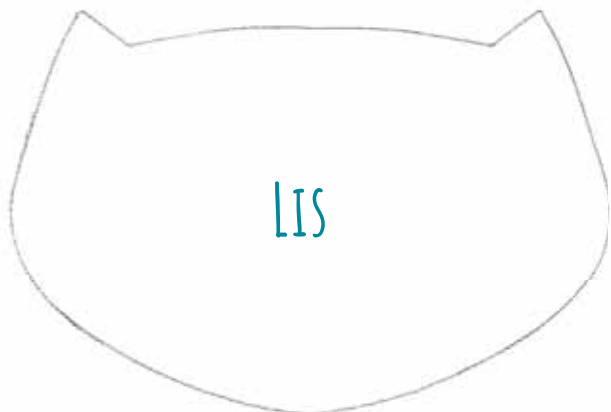


Opracowała: Małgorzata Szymańska

PROPOZYCJE KSZTAŁTÓW:



LIS

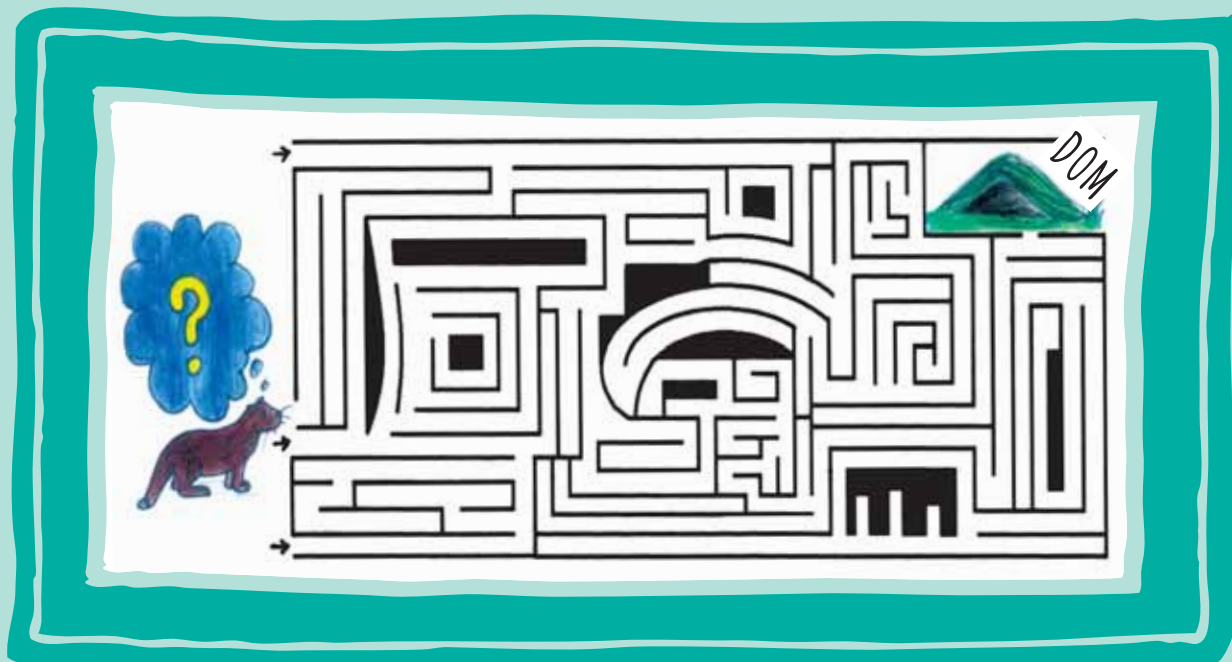


ZAJĄC

WYDRZE POSZUKIWANIA

ZADANIE DLA BYSTRZAKÓW!

Czas na zabawę. Czy pomożecie mi trafić do domu? Zgubiłam się w labiryncie i nie mogę się odnaleźć. Tyle możliwości do wyboru, ale gdzie są drzwi do mojego mieszkanka?



Autor: Natalia Syroka kl. VIa, SP w Drawnie

Dobry przewodnik powinien mieć nie tylko wiedzę, ale również imię, bo ono jest wizytówką i dużo mówi o właścicielu. W pierwszym numerze Gazety „Wydra i Przyjaciele” poprosiłam Was o pomoc w znalezieniu dla mnie takiego imienia. Spisaliście się znakomicie.

ROSTRZYGNIEŃCIE KONKURSU

Propozycje napłynęły z różnych stron Polski: z Poznania, ze Szczecina, z Choszczna, Gorzowa Wielkopolskiego... Wszystkie imiona były ciekawe, ale jedno szczególnie polubiłam.

Od dziś mam na imię... **Drawka!**

Oto ja, Wasza Przewodniczka
po Drawieńskim Parku Narodowym – **Wydra Drawka**



Autorem mojego imienia jest 7-letni Kacperek Rozmarynowski z Sarbinowa, uczęszczający do Przedszkola Baśniowa Kraina w Dobiegniewie.

W nagrodę przygotowałam dla Kacpra kolekcję drewnianych figurek – moich przyjaciół w DPN.

Jury postanowiło przyznać w tym konkursie tylko jedną nagrodę. Uznało, że tak będzie najbardziej sprawiedliwie. Tak też się stało trochę na moją prośbę, ponieważ Drawka najbardziej trafiła do mojego wydrzego serca. Mam nadzieję, że mnie zrozumiecie.

Pamiętajcie też o nowym konkursie, o którym opowiadam Wam na str. 20.



WOJEWÓDZKI FUNDUSZ
OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ
W SZCZECINIE

Czasopismo dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Szczecinie

Wydawca: Drawieński Park Narodowy, ul. Leśników 2, 73-220 Drawno

Redaktor naczelny: Aleksandra Gancarczyk

Kierownik zespołu redakcyjnego: Joanna Osińska, zespół redakcyjny: Ewa Wnuk Gładel, Magdalena Bylina-Głuchowska, Małgorzata Domagała, Jarostaw Gancarczyk, Szymon Śródecki, Marcin Bielatko oraz uczniowie SP w Drawnie pod merytoryczną opieką Edyty Musiałek i Małgorzaty Szymańskiej

Layout, projekt okładki: Michał Grzeszczak

Opracowanie plastyczne: Dominika Fańciszevska, Estera Łuś, Małgorzata Szymańska, Daniela Królewicz oraz uczniowie SP w Drawnie i Kaliszu Pomorskim

Skład i druk: Studio Graficzne Piotr Kurasiak,

ul. Szymanowskiego 10a/8, 59-400 Jawor

Logistyka i kolportaż: Anna Fatalaska DPN

Nakład: 2 000 egz.

Egzemplarz bezpłatny



Drawieński
Park Narodowy